Kolejne mandaty za selfie ze słupami granicznymi

09.08.2017 A.M.

Tylko w ciągu jednego dnia (8 sierpnia), dwie młode kobiety, jedna z Gdańska a druga z Łodzi oraz mieszkaniec Rakszawy w woj. podkarpackim nielegalnie przekroczyli w Bieszczadach granicę z Polski na Ukrainę i z powrotem tylko po to, aby zrobić sobie zdjęcia z ukraińskim słupem granicznym w tle.

Dwa dni wcześniej tj. w niedzielę 6 sierpnia, dwoje obywateli Irlandii przebywających na Podkarpaciu na wakacjach, mimo widocznych zakazów weszło na pas drogi granicznej.

Wszyscy musieli zapłacić mandaty (od 50 do 100 zł) wystawione przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Dwoje obywateli Irlandii, 44 - lenia kobieta oraz 21 – letni mężczyzna przyjechali na Podkarpacie, aby między innymi zwiedzić Przemyśl i okolice. Chcieli także zobaczyć zewnętrzną granice Unii Europejskiej, a „selfie” z granicy miało być pamiątka z tej podróży. Za wejście na pas drogi granicznej w okolicy miejscowości Hermanowice para został ukarana mandatami karnymi w wysokości po 100 zł.

Natomiast w Bieszczadach, lekkomyślnych turystów ukarali funkcjonariusze z Placówki SG w Stuposianach oraz z Placówki SG w Wetlinie. Zarówno 38 - letnia mieszkanka Gdańska, 32 – latka z województwa łódzkiego jak i 38 – latek z województwa podkarpackiego świadomie przekroczyli granicę z Polski na Ukrainę i z powrotem aby zrobić sobie zdjęcie przy ukraińskim słupie graniczny. Wszyscy za dokonanie nielegalnego przekroczenia granicy zostali ukarani mandatami karnymi.

Co roku, w okresie wakacyjnym zwiększa się liczba osób – turystów, którzy lekkomyślnie przekraczają linię granicy. Ciekawość i lekkomyślność nie są w tym przypadku żadnym

usprawiedliwieniem. Nielegalne przekroczenie granicy jest czynem karalnym na podstawie art. 49a § 1 kw zagrożonym karą grzywny w wysokości do 500 złotych.

Od początku tego roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej ukarali już 42 osoby, które nielegalnie przekroczyły zieloną granicę z Polski na Ukrainę i z powrotem lub weszły na pas drogi granicznej tylko po to aby zrobić sobie zdjęcie. Większość tych przekroczeń bo aż 34 miała miejsce w Bieszczadach.